

Kazanie piąte: O Świętości

Kazanie piąte: O Świętości

Mówiliśmy o nowym narodzeniu. Musisz się narodzić, żeby wiedzieć o nowym narodzeniu. Musisz się narodzić, żeby wiedzieć o tym. Kiedy przyszedłem tutaj, do tego pomieszczenia, miałem zamiar mówić na pewien temat, ale Bóg mi to zmienił. I chociaż jest wiele do powiedzenia z tych wspaniałych prawd na ten temat, na który zaczęliśmy mówić dziś rano, odbiegniemy odrobinę od niego. Wrócimy do tego tematu w innym momencie. To, o czym chciałbym mówić dzisiaj rano to jest temat „świętość”. Pan zaczął mówić, przynajmniej do mnie, na ten temat od tych słów, które czytaliśmy: „To, co z ciebie się narodzi będzie święte”. Przypominacie sobie, że właśnie te słowa wypowiedział Gabriel do Marii. Jeśli twoje życie nie jest czymś świętym, nie jesteś zrodzony z Boga. To właśnie to anioł powiedział. Nie było tu żadnego zakłócenia, wpływu człowieka. Nikt nie wypowiedział takiego stwierdzenia jako teologiczną doktrynę. To było słowo pochodzące bezpośrednio od Boga do tej kobiety. To nie mówił prorok, ani kaznodzieja, ani ewangelista, ani mówca, ani nauczyciel. To było niezakłócone niczym słowo pochodzące bezpośrednio od Boga. „I powiedział Gabriel” - on był aniołem Pańskim, ci aniołowie pańscy są to święte istoty. Aniołowie byli i są świętymi istotami, do których Bóg mógł przyjść i przebywać z nimi i Bóg może przyjść przez nich do ludzi. Czytaliście o tym w Starym Testamencie - „anioł Pański”. Te istoty były tak święte, że Bóg mógł użyć je i posłać w każdym momencie, kiedy tylko chciał. W nich nie ma grzechu. Nie ma upartej woli sprzeciwiającej się Bogu. I anioł Pański przyszedł do Marii - Bóg chwilowo objawiający się poprzez postać anioła - i powiada do niej: „Pan jest z tobą!” Oczywiście, że był na tym miejscu, właśnie stał koło niej anioł. „I z ciebie narodzi się coś świętego. I to święte, co się z ciebie narodzi będzie Synem Bożym.” Amen!

To życie jest życiem świętym. W związku z tym chcę podjąć ten wielki temat. I chciałbym zacząć od bardzo ulubionej części Pisma Świętego. Dosyć dużo mówiłem o Piotrze. Chciałbym wam powiedzieć pewną historię. Bardzo prawdziwą. To zdarzyło się w Nepalu, mówiłem już coś o Nepalu, któregoś dnia. Był taki klasztor w Nepalu (wiele rozmaitych klasztorów tam się znajduje). Ale czy to jest klasztor, czy to jest zakon, żadne mury nie są w stanie powstrzymać Boga, aby Duch Święty nie dostał się do środka i niektóre z zakonnic zostały ochrzczone w Duchu Świętym. Musicie pamiętać o tym, że to są bardzo miłe osoby, naprawdę szukające Boga. I musicie również zrozumieć, że Bóg nie faworyzuje protestantów czy katolików. Tak samo traktuje jednych i drugich. Zarówno protestantyzm jak i katolicyzm to jest coś fałszywego. Nie możesz pozostać ani jednym, ani drugim, jeżeli zostałeś ochrzczoney w Duchu Świętym. Jeśli zostałeś zrodzony z Boga, musisz te wszystkie fałszywe praktyki z jednej czy drugiej strony odsunąć, zostawić. Musisz wyjść z tego i być oddzielnym. To nie jest moja teoria, to jest to, co mówi Biblia. Nie słuchajcie nikogo, kto mówi inaczej niż Biblia. Jeżeli ktoś mówi coś sprzecznego z Pismem Świętym po to tylko, żeby poprzeć swoją teorię, to wszystko jest fałszywe. A więc Duch Święty nawiedził ten klasztor i ja ich tam odwiedziłem, żeby porozmawiać z niektórymi zakonnicami. Mógłbym wiele rzeczy na ten temat mówić, ale chcę wam powiedzieć coś szczególnego. Matka przełożona, myślę, że tak ją nazywają, powiedziała tak: „Jeżeli wy dacie nam swojego Pawła, wtedy możecie wziąć naszego Piotra”. To jest to, co powiedziała. A więc zajrzyjmy do pism Piotra. Otworzymy pierwszy jego list i pierwszy rozdział. I będziemy czytać od wiersza 14 do 16. „Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem Świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi

bądźcie, bo Ja jestem święty”.

Chwała Bogu! Kiedy po raz pierwszy przeczytałem te słowa, to było dosyć dawno temu, poruszyły mnie z ogromną mocą. Zapragnąłem być nie tylko dzieckiem Bożym, ale posłusznym dzieckiem Bożym. Przeczytałem, że jeśli mam być posłusznym dzieckiem Bożym, mam być święty jak On jest święty. Czy myślicie, że jest to możliwe? Czy myślicie, że to jest możliwe być świętym tak jak Bóg jest święty? Szczerze odpowiedzcie sobie - czy naprawdę wierzycie w to. Nie możecie nie wierząc w to podobać się Bogu, ponieważ Jego Słowo mówi, że możecie być świętymi jak Bóg jest święty. Pomyślcie nad tym. Gdyby było napisane „bądźcie świętymi jak Abraham był święty” albo „bądźcie świętymi jak Maria była święta”, albo „jak Dawid”, albo „jak apostoł Paweł”, albo „jak Piotr”. Ale Bóg mówi: „Tak świętymi jak Ja jestem święty”. O, Boże, czy to rzeczywiście może tak być? Myślę, że gdybyście resztę tego dnia spędzili na rozmyślaniu na ten temat to byłoby wystarczające. Wspaniała rzecz! I ponieważ jest to możliwe, Bóg oczekuje tego od każdego Swojego dziecka. On nie chce byśmy wierzyli w cokolwiek takiego, co jest mniejsze. Alleluja!

A teraz chciałbym, abyście zwrócili uwagę na coś innego. On nas powołał. Ja nie wiem, czy odczuwasz to powołanie w swoim sercu. Chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest takie przymuszające ciągnięcie jakby przy użyciu bata. On nie zmusi cię, byś był święty, ale wzywa cię, powołuje. Czy kiedykolwiek odczuwaliście to ciągnięcie, tę siłę przyciągającą w stronę Jezusa? Ciągącą cię. Alleluja! Wzywającą. Powołującą. Możesz nie chcieć słuchać tego, możesz zamknąć uszy, żeby nie słyszeć. Możesz okłamywać siebie samego mówiąc: „Nie słyszałem tego”. Możesz zrobić cokolwiek, Bóg pozwoli ci, ale zgubisz siebie w ten sposób.

O, być przyciąganym przez Pana! Przypominam sobie dawne lata, moje przeżycia, kiedy poczułem to wielkie przyciąganie Boga. Pragnąłem Jego świętości bardziej niż życia, niż czegokolwiek innego. I chcę was ostrzec, jeśli nie pragniecie tego w taki sposób, prawdopodobnie pójdziecie do piekła! Bóg jest święty! Chyba wiecie o tym, że w Piśmie Świętym jest coś takiego napisane. Gdybyście mogli usłyszeć to, co jest mówione w tym momencie w niebie - czy wiecie co byście usłyszeli? - usłyszelibyście coś takiego: Święty! Święty! Święty! Śpiewają tam dniem i nocą. Oni nie są zmuszani do tego. Nie płacą im za to. Nie są przymuszani do tego, mówią to, co odczuwają. Odczuwają, że Bóg jest święty. To działa się ciągle, nawet wtedy, gdy w nocy spaliszcie. To odbywa się również teraz. Padają na twarz przed Nim. Bóg oddziałuje na nich. To nie jest coś takiego, że każdy pragnie i szuka mocy i mocy, aby doznać jakiejś mocy! Niech Bóg wam wybaczy, jeśli to ma miejsce w waszym życiu. To co dzieje się w Niebie to jest Boże oddziaływanie na nich. To jest całe wrażenie wywarne na nich. To jest ta najwyższa suma świadomości obecności Boga - Święty! Święty! Święty! Stworzenia posiadające sześć skrzydeł - dwoma skrzydłami przykrywają stopy, dwoma skrzydłami zakrywają oczy, dwoma skrzydłami poruszają się, pełne oczu od wewnątrz, z przodu i z tyłu. Wnętrze mają pełne oczu. Mają czoła pełne oczu, żeby widzieć. Mają oczy z tyłu, patrzą wstecz na całą minioną wieczność. I to wszystko, co mogą zobaczyć w tej wieczności wstecz i do przodu, to jest to jedno: Święty! Święty! Święty! Czy to jest, to co wiesz o Bogu? Dlaczego mówią te słowa: „Święty! Święty! Święty!”? Ponieważ Bóg jest po trzykroć święty. On jest świętym Ojcem, On jest świętym Synem, On jest Świętym Duchem - dlatego. W takim samym sensie ty masz być święty. Bóg jest całkowicie święty. W tych wszystkich częściach swojej istoty. I ty masz być święty we wszystkich częściach twojej istoty. Ty masz być święty duchem, święty duszą i święty w ciele. Ty również masz być po trzykroć święty. Tak Bóg powiedział - „Macie być świętymi, jak Ja jestem święty”. Czy jesteś? Czy jesteś? Ty wiesz i Bóg wie. I chcę mówić do was dzisiaj. Bóg miłuje nas w niezwykły sposób. On mówi do nas używając komplementów.

Musisz wyrzucić ze swego umysłu wszystko to, co może być traktowane jako potępienie pochodzące od

Boga. To potępienie stwarza jedynie strach i oddala człowieka od Boga. Ci z was, którzy mają dzieci - jeżeli będziecie ciągle je potępiać, to one uciekną od was. To są powody tragedii w wielu rodzinach. Matki ciągle krzyczą na dzieci, ojcowie odnoszą się do nich z potępieniem i gniewem. Czasami, kiedy podróżuję po świecie przemawiam do rodziców i mówię tak: „czy ty chcesz, żeby twoje dziecko krzyczało na ciebie?” Mówią zwykle „Nie”. Więc mówię: „wobec tego nie krzycz na dzieci”. Jeżeli dzieci są w rodzinie, w której wszyscy wzajemnie krzyczą i wrzeszczą na siebie, to dzieci uczą się tego stylu życia, po prostu traktują to jak coś normalnego. Zanim dziecko zrozumie sens twoich słów, zaczyna rozumieć ton twojego głosu. Dzieci rozumieją to lepiej niż sobie to uświadamiasz. Nie bijcie swoich dzieci zbyt wiele ze względu na to, że to wy jesteście tymi, którzy są odpowiedzialni za ich wychowanie. Dlaczego jesteście tak mściwi w stosunku do swoich dzieci? Czyniliście to. Bóg nas w ten sposób nie potępia. Jedną z najwspanialszych rzeczy, które znajdują się w Jezusie Chrystusie jest coś takiego (to było dosyć dawno temu, kiedy to mi zaświtało), że Jezus nigdy nikogo ani razu nie nazwał grzesznikiem. Czy uświadomiliście to sobie? Jest bardzo wielu mówców czy kaznodziejów, którzy przychodzą i mówią w ten sposób: „Wy jesteście grzesznikami!”, „Wy jesteście pełni grzechu!” Oczywiście to jest prawdą, ale Jezus nigdy nikogo nie nazwał grzesznikiem. Przeczytajcie Ewangelię, mając to na uwadze. Czy wiecie dlaczego On nie nazwał nikogo grzesznikiem? Wiedział, że gdyby Sam nie narodził się bez grzechu, On byłby grzesznikiem również. Cudowne! On został zrodzony jako Syn Boży, a my nie. Jezus jest cudowny! Im bardziej Go poznaję, tym bardziej Go miłuję, tym bardziej pragnę być podobny do Niego. Tym bardziej pragnę czytać w ten sposób Pismo Święte mówiące do mnie, że mogę być tak święty jak Bóg jest święty.

Jaki to ma wpływ na ciebie? Czy przeraża cię to? Czy też zmusza cię do wypowiedzenia słów: „To niemożliwe!” Jeżeli to jest niemożliwe, to oznacza, że Bóg jest kłamcą. Ale to nie Bóg jest kłamcą, to ty jesteś kłamcą! I kłamiąc działasz wbrew swojemu dobru! Możesz być święty jak Bóg jest święty! Mam takie odczucie, że będę to powtarzać i mówić przez następną godzinę, z powodu tego przyrównania, które Bóg kieruje do mnie, ponieważ w wierszu 16 czytamy tak: „Jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty!” Bóg naprawdę w to wierzył. Powiedziałem wam już, że Bóg jest osobą o największej prostocie w całym wszechświecie. On naprawdę uwierzył, ponieważ to zostało napisane przez Niego w Biblii, abym ja mógł to przeczytać i zapragnąć być święty jak On jest święty. Jaki to komplement dla nas! Nie powiedział tak: „Mojżeszu, nie pisz tego, oni jak to przeczytają, to i tak nie uwierzą”. Czy wierzysz w to, że możesz być święty tak jak Bóg jest święty? Możesz! Wszyscy możemy! I chciałbym wam przedstawić powody dlaczego i w jaki sposób możemy takimi być. Zatrzymamy się na chwilę. Zastanówmy się, ucziszmy się. Czy możecie usłyszeć to? Nie tymi zewnętrznymi uszami, to są uszy, które pewnego dnia umrą i zgniją w ziemi. Tak się stanie, jeśli Jezus przedtem nie powróci. Ale ja mam na myśli te wewnętrzne uszy serca. Święty! Święty! Święty! Ja do tego należę, ja z tego miejsca pochodzę i do tego miejsca zmierzam, żeby zamieszkać tam na wieki. Jeśli więc nie będziesz tak święty, nigdy się tam nie znajdziesz. Musisz to zrozumieć, że niebo nie jest miejscem, gdzie dopiero staniesz się święty. To musi się stać tutaj, na ziemi. Bóg zstąpił na dół, tutaj na ziemię. Jezus zmarł tutaj, na ziemi. Jezus przelał Swoją krew tutaj na ziemi, na dole - na ziemi. Za nas ludzi, abyśmy zostali zbawieni od grzechu i od grzeszenia tutaj na ziemi, żebyśmy zostali obmyci i byli bez żadnej skazy tutaj na ziemi, żebyśmy chodzili w świetle tutaj na ziemi, żebyśmy zostali uczynieni świętymi jak Bóg jest święty, tutaj na ziemi. Śmierć nie jest twoim zbawieniem! Niektórzy ludzie traktują to w taki magiczny sposób - kiedy umrą nagle wszystko będzie w porządku. Ale śmierć nie jest zbawieniem! Jezus jest twoim zbawieniem, a On nie jest martwy! On po prostu użył śmierci, był martwy, ale teraz żyje! Jaka to cudowna rzecz! To jest jedyna Ewangelia, jaka w ogóle istnieje. Wielu ludzi ma wiele czegoś z propagandy. Wielu ludzi ma rozmaite filozofie, ale my mamy Ewangelię. Wiecie, jaki jest powód kłopotów? - Ewangelia nie była we właściwy sposób zwiastowana. Ona nie zawiodła, ale bardzo często nie była we właściwy sposób zwiastowana! To jest źródło kłopotów. Ludzie zwiastują nawet dwa rodzaje zbawienia. Zbawienie i pełne zbawienie. Za pierwszym razem dostajesz połowę albo mniej niż połowę, a później możesz dostać znacznie więcej. W tym terminie „pełne

zbawienie” jest zawarte kłamstwo. Bóg ma tylko jedno zbawienie. To jest zbawienie w Chrystusie w wiecznej chwale. I to jest to, co otrzymujesz w momencie, kiedy zostajesz zrodzony z góry. Można przeżyć wiele nawróceń prowadzących do tego, ale kiedy to się stanie ...Alleluja!

Zwróćmy się w tym momencie do Pisma. Powód, dla którego mogę być święty, jak Bóg jest święty, jest zawarty w tym rozdziale. Przeczytajmy 1 i 2 wiersz 1 Listu Piotra: ”Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii, wybranych według powziętego z góry postanowienia Boga Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą”. Zwróciliście uwagę, że ten list jest napisany do cudzoziemców, do tych, którzy są wychodźcami - nie mają ojczyzny? Piotr nie umieścił w tym liście Polski i Anglii również, ponieważ, właściwie to trudno będzie wam w to uwierzyć, ale w tym czasie, kiedy Piotr to pisał o Anglii i o Polsce nie było w ogóle słyhać. Chwała Bogu! Amen! Tą ważną rzeczą jest to, że to jest kierowane do wychodźców, do tych, którzy nie mają ojczyzny. Jeżeli będziesz osobą trzykroć świętą będziesz wychodźcą na tym świecie, będziesz cudzoziemcem. Nic bardziej nie uczyni cię wychodźcą niż świętość. Nic! Świętość uczyni cię człowiekiem - dziwakiem pośród twoich bliskich według ciała - rodziny, narodu. Amen! Chwała niech będzie Bogu I w drugim wierszu jest coś, co powinniśmy zrozumieć. Jest tu powiedziane o wybraniu według powziętego z góry postanowienia. Bóg wybrał mnie, wybrał ciebie, abyśmy byli święci. Kiedy Bóg dokonał wyboru uczynił to w poświęceniu Ducha. To jest mój pierwszy powód, dla którego mogę być święty, ponieważ Bóg wybrał mnie w świętości. Tak jak wybrał Marię w świętości. Nie było żadnego związku z jakąkolwiek seksualną nieczystością, nie było żadnego związku w tym miejscu. Wybrał w świętości. Alleluja! W Duchu! Niech będzie błogosławione Jego imię! To wszystko odbyło się w Duchu. Wybrał. Wybrał w świętości. Niezwykle cieszę się z tego powodu. I uczynił to w Swojej wszechwiedzy o przyszłości. Z góry wiedział. On widział cię zanim się narodziłeś, zanim twoja matka poczęła cię w swoim łonie. On z góry cię znał. Alleluja! Czy to nie jest coś cudownego? Tak się cieszę, że Bóg w taki sposób dokonał wyboru. Ponieważ Bóg wiedział, że przyjdzie taki moment w życiu takiego człowieka jak ja, że zapragnę być święty nad wszelkie pragnienie na tym świecie. Czy człowiek może zapragnąć czegoś, czego Bóg nie zapewnił, nie zatroszczył się, aby dać człowiekowi z góry? Alleluja! Jestem bardzo poruszony tym. Przypomina mi się taki czas, kiedy zaczęło rosnąć we mnie takie wielkie pragnienie, żeby skończyć z grzechem, z grzeszeniem i z całym tym światem i świeckością, zapragnąłem skończyć z tym. I co za cudowną rzeczą było odkryć, że mogę taki być. Ja nie pragnąłem religii. Religia jest zawsze ugruntowana na ludzkim pragnieniu. Na przykład ktoś pragnie być jedno z tym duchem wszechświata. Chce wybudować swoje wnętrze „ego”, swoje wewnętrzne „ja”, swoją osobowość, chce mieć władzę nad innymi. To wszystko pochodzi z dna piekła. Czy chcesz być święty? Czy właśnie ty chcesz być święty? Próbuję wskazać palcem na każdego z was - czy ty chcesz być święty? Czego naprawdę pragniesz? Amen! Posłuchajcie teraz jest wiadomość dla was: Bóg wybrał w tej świętości ducha. To jest pierwszy powód. Alleluja! Amen. To zapala lampę nadziei w każdym sercu.

Drugi powód jest w bardzo znanym wierszu, 1 Piotra 1,18-19

„Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego”.

Alleluja! Bóg dał to, co miał bez skazy i bez zmazy. Alleluja! Bóg dał to, co miał najlepsze, najbardziej święte, najbardziej drogocenne. Ja zostałem odkupiony taką krwią. Nie było w niej żadnego grzechu, żadnej skazy na charakterze Jezusa, nie było żadnej nawet plamki. Nic! Nic! Był tak święty - ciało, dusza i duch, że Bóg mógł wziąć grzech całego świata, cały jego brud, całe zepsucie, całą deprawację, całą złość i

wściekłość świata, mógł wziąć to wszystko i nałożyć to na Jezusa, i Jezus przez tę całą Swoją drogę mógł to wszystko ponieść. Był tak święty! Najmniejsza plamka grzechu na tobie zniszczy cię. Wiecie, że Jezus nie umarł, On zwyciężył śmierć! A kiedy zwyciężył śmierć, On oddał Swojego ducha. Oczywiście, fizycznie umarł. Śmierć nie zabiła Jezusa - czy rozumiecie to? On zabił śmierć! Alleluja! Na tym polega wielkość naszego Jezusa. Niech imię Pana będzie błogosławione! On to uczynił Sam. Czy wiecie dlaczego Bóg odwrócił twarz od Niego na krzyżu? Czy uświadamiacie sobie dlaczego to się stało? Ojciec i Duch Święty zostawili Jezusa na krzyżu. Dlaczego? Czy po to, żeby On się załamał w tej największej Swojej potrzebie? Kiedy potrzebował Ojca i tego Świętego Ducha bardziej niż kiedykolwiek indziej, kiedy cierpiał, kiedy wszystko z tego całego świata było przeciwko Niemu, kiedy grzech spoczął na Nim, kiedy diabeł i wszystkie demony zaatakowały Go - Ojciec i Duch Święty odwrócili się od Niego. Dlaczego? Żeby udowodnić, że Jezus może uczynić to Sam. Jeden człowiek zwyciężył wszystko. On to mógł zrobić Sam. Był tak doskonały, tak święty, że mógł to uczynić Sam. Alleluja!

Co na ten temat myślicie? Taką krwią zostaliście wykupieni! Czy to nie jest wspaniałe? A co z tobą? My jesteśmy niczym, jak śmiecie, a jednak Bóg zapłacił taką cenę za nas. On musi mnie miłować, skoro zapłacił za mnie taką cenę! Czy wiecie dlaczego krew Jezusa jest drogocenna? Ponieważ ona jest czymś niepowtarzalnym, jest taką rzadkością! Alleluja! Po prostu krew Tego jednego człowieka! Moc życia we krwi Jezusa jest większa niż możemy to sobie uświadomić. I Piotr w swoim liście mówi o czymś takim. Czy uświadamiacie sobie tę prawdę, że Biblia nie została napisana po to, żeby dać nam jakąś wiedzę? W większości, to co mówi Biblia jest nam znane. Czy wiecie, co Piotr mówi w wierszu 18? Zaczyna od słów „wy wiecie”. Piotr nie mówi w tym momencie: „No, teraz ja was o czymś poinformuję”, ale powiada: „Wy wiecie”.

Chcę was zapytać o coś, posłuchajcie uważnie - ty wiesz, że zostałeś wykupiony krwią Jezusa czy też wiesz, że Biblia mówi, że zostałeś wykupiony krwią Jezusa? Pozwólcie, że powtórzę pytanie: Czy wiesz, że zostałeś odkupiony krwią Jezusa, czy też wiesz tylko, że Biblia tak o tym mówi i że musisz w to wierzyć? Panuje wielkie zamieszanie w tym temacie. Biblia to mówi, ale Piotr pisał ten list do tych ludzi, którzy już wiedzieli o tym - to jest wielka różnica. Ponieważ wielu ludzi uzależnia swoje zbawienie od niektórych wierszy zapisanych w Biblii i mówią oni w ten sposób, że jeśli tylko uwierzą w tych kilka tekstów zapisanych w Biblii, to będą zbawieni. Nie zostałeś zbawiony przez wiarę w słowa, zostałeś zbawiony przez samego Boga. Oczywiście, że masz wierzyć w Biblię. Chwała Bogu! Ale chcę wam jeszcze coś powiedzieć: i diabeł wierzy w każde słowo, które jest zapisane w Biblii, ale nie jest chrześcijaninem. Diabeł wierzy w narodzenie z panny - on wydał świadectwo. Diabeł wierzy w tę krew, która spłynęła na krzyżu, on tam był, on to wszystko widział, ale to nie uczyniło go chrześcijaninem. Czy tak jest? Tak, on nie stał się chrześcijaninem.

Postawmy to pytanie jeszcze raz, bardzo wyraźnie: czy ty wiesz, że zostałeś odkupiony? Odkupiony! Ja zostałem odkupiony! Duch, dusza i ciało - zostałem wykupiony. Co myślisz na ten temat? Czy wiesz o tym? Chwała niech będzie Bogu! Wszystko, co jest we mnie, wszystkie moje zdolności, moja siła są w Bogu, który mnie odkupił. To właśnie jest zawarte w tym odkupieniu, to o czym się śpiewa, to o czym wy kaznodzieje zwiastujecie. To oznacza, że zostaliście wykupieni przez Boga całkowicie, w pełni. Amen! Czy wiesz o tym? Czy wiesz to sam z siebie, ze swojego wnętrza? Czy też tylko wierzysz w to, co mówi Biblia na ten temat? Chwała niech będzie Bogu! To jest wspaniała rzecz! Zostałem wykupiony! Mogę być święty! Mogę być tak święty jak Bóg jest święty, ponieważ zostałem odkupiony.

Trzeci powód jest również podany w tym rozdziale.

Mogę być święty jak Bóg jest święty, ponieważ (werset 23) „Jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego,

ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa” - zostałem zrodzony! Miałem nowy początek swojego życia. Chwała niech będzie Bogu! Nie złożyłem nowej przysięgi pierwszego stycznia, ale moc z wysokości zstąpiła! Otrzymałem całkowicie nowe życie i to jest moje świadectwo dla was. Posłuchajcie, zostałem zrodzony na nowo z nieskazitelnego nasienia. To nasienie Boże we mnie nie może być skażone przez żadną rzecz! O, Alleluja! Alleluja! Czy może być skażone? Nie, to jest nieskazitelne! O, chce mi się teraz tańczyć! Zostałem zrodzony na nowo z samego nasienia Bożego! Z nasienia Boga, tego duchowego nasienia. Przez Słowo Boże. Bóg przemówił. On wypowiedział Słowo i to przyprowadziło mnie do życia. Alleluja! Bóg wyrzekł Słowo. To jest to, co nazywamy świadectwem ducha we własnym sercu - Bóg wypowiedział to Słowo we mnie. To nie może być skażone! Chwała niech będzie Bogu! Alleluja! To jest coś oryginalnego. To jest coś prawdziwego. To jest coś wiecznego. To jest czyste, jest święte, jest pochodzące bezpośrednio od Boga we mnie. Alleluja! Tak jak Jezus został zrodzony z Marii przez to nieskażone Słowo. Alleluja! Alleluja! O, naprawdę to mnie porusza. Często widzę jak ludzie są poruszeni zupełnie nonsensownymi rzeczami. We mnie jest Boże nasienie!

Wróćmy do Marii, do dnia, w którym Maria poczęła z nasienia Bożego. Co byście pomyśleli o niej, gdyby ona następnie poszła gdzieś na bok i popadła w grzech wszeteczeństwa czy cudzołóstwa? Czy wiecie, co ona by powiedziała? Powiedziałyby: „Nie mogę! Ja mam nasienie Boże w sobie. Nie mogę grzeszyć!” I na tym to polega! To wewnętrzne pociągnięcie przez Ducha Świętego, ten wewnętrzny powód dla którego nie możesz grzeszyć - nieskazitelne nasienie. Pomyślcie o tym. Niech to głęboko wnika w wasze myśli, a zmieni się w was wszystko. Amen! Co za cudowna rzecz to jest! Amen!

Wiersz 25 mówi, że to nasienie to jest Słowo Pana, które trwa na wieki. I to jest właśnie to życie wieczne. To jest to, co trwa na wieki, to jest nie skażone, jest wieczne. Czy zostałeś zrodzony z tego nasienia? Czy też jesteś chrześcijaninem w jednym tygodniu, a grzesznikiem w następnym? Czy należysz do ludzi, którzy raz są uniesieni uczuciami bardzo wysoko, a później popadają w jakąś głębinę, ponieważ nie zostali jeszcze zrodzeni. Kiedy zostałeś zrodzony z Boga, zostałeś zrodzony, żeby żyć na jednym poziomie. Nie ma wtedy już tego uniesienia do góry i spadania w dół i kręcenia się w kółko - w przód i do tyłu. Nic z tych rzeczy! Amen! Nic z tych rzeczy, jeśli jesteś zrodzony! Chwała niech będzie Bogu!

Wszelkie zło przemycia się w tych chrześcijańskich przeżyciach, na których skupia się cała nasza uwaga. Właściwie to jest przeżycie poprzedzające chrześcijańskie przeżycie. Ale kiedy zostajesz zrodzony z góry, to otrzymujesz życie, które zostało podniesione z dna piekła na jeden poziom. Amen! Zostajesz utwierdzony na skale, w swoich ustach masz nową pieśń, nie coś takiego: „O, dlaczego ja się dzisiaj tak okropnie czuję? Jestem taki przygnieciony...” Jeżeli Jezus jest w stanie dać ci tylko przygniecenie lepiej rozpraw się z takim Jezusem, zostaw go. To jest tylko bożek - Jezus, którego ludzie czczą, ponieważ jest podobny do nich samych! To nie chodzi, o to, żeby Jezus stał się taki jak ty, ale chodzi o to, żebyś ty stał się taki jak Jezus! Alleluja! Czy jest w tym zdrowy rozsądek czy nie? Oczywiście, że tak! Alleluja!

To był inny powód, znajdziemy jeszcze jeden. To jest w tym wspaniałym rozdziale! To wszystko jest napisane w Biblii. Nie trzeba kupować książek o Biblii. Wszystko, czego potrzebujecie to czytać Biblię. Musicie być zdumieni wiedząc, że ja też napisałem wiele książek. Wiem jednak, że to nie jest w książkach, to wszystko spoczywa tutaj, w Biblii. Stańmy całkowicie w tej prawdzie, przeczytajmy wiersz 22:

„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie, ku nieobludnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco”.

To jest mój następny powód - mam czyste serce. Mam czyste serce! Alleluja! Czy ty masz czyste serce?

Czy masz? Nie wiem jak wy robicie to w waszym kraju? To jest mój pierwszy pobyt w Polsce (może być również ostatni). Nie wiem jak wy żyjecie i jak załatwiacie swoje interesy, ale w naszym kraju, jeżeli młody człowiek i młoda niewiasta biorą ślub i pewnego dnia ona przychodzi do męża i szepcze mu coś na ucho, on powiada „naprawdę?”. I w naszym kraju muszą udać się do szpitala, a w szpitalu rozmawiają i ona odpowiada doktorowi na pytania: „tak, tak, tak ..”. I biorą kalendarz do ręki, liczą dni, tygodnie, a później lekarz zakłada na uszy słuchawki (stetoskop). Co czynią najpierw? - liczą miesiące, ale nie opierają się tylko na obliczeniach. Słuchają bicia nowego serca. Jeżeli serce nie bije - nie ma życia! To jest źródło wszystkiego. Alleluja! Jeżeli nie masz serca tak czystego, jak tylko Bóg może je uczynić, to w ogóle nie masz życia wiecznego. To jest coś niezwykle ważnego.

Przypomina mi się taki dzień w moim życiu, kiedy schyliłem się przy moim łóżku, to nie było na zgromadzeniu, nikogo przy tym nie było, nie robiłem żadnego pokazu, byłem sam z Bogiem, i uklęknałem, i powiedziałem: „O, Boże, potrzebuję Cię, abys mi dał nowe, czyste serce i żebyś nappełnił mnie Swoim Duchem, i przychodzę do Ciebie, aby to przyjąć i przyjmuję”. Moje włosy nie stanęły mi na głowie, żadne światło mi nie błysnęło, po plecach nie przelatowały mi ciarki w dół i w górę. Uwierzyłem Bogu! Uwierzyłem Bogu, który powiedział: „Nowe serce dam wam i mojego ducha dam do waszego wnętrza”. I ja to przyjąłem. Nie czekałem, żeby coś poczuć. Przyjąłem to nieskażone słowo, które Bóg wypowiedział. Nie byłem na zgromadzeniu, gdzie uczucia mogłyby być poruszone, zawarłem po prostu przymierze z Bogiem. Oto jestem żywym świadkiem tego. To było tak realne dla mnie. Mówię wam o tym dzisiaj, a to zdarzyło się dawno, dawno temu. I to jest tak świeże w mojej pamięci, jak w tym dniu, kiedy się to stało i stałem się nowym stworzeniem. Wtedy też otrzymałem nowe serce. Czy masz czyste serce? Czyste! Piotr mówi tak: „Macie miłować siebie nawzajem czystym sercem gorąco”. Bóg chce powierzyć ci coś, żebyś mógł miłować każdego tym czystym sercem. Jeślibyś nie miał czystego serca Bóg nie zaufałby ci, nie powierzył ci czegoś takiego, żebyś miłował kogokolwiek. „Gorąco” - to jest greckie słowo, które oznacza tyle, co „dochodząc do wrzenia”. To jest zbyt gorące, żeby się w tym kąpać. To jest akurat temperatura, żeby zrobić herbatę. Mamy gorąco miłować siebie nawzajem, a nie - „Dzień dobry panu, taki to a taki. Usiądźmy i jakoś przeżyjemy to nabożeństwo”, ale mamy miłować się nawzajem czystym sercem. Oto właśnie chodzi. Tak Bóg miłuje. Ojciec miłuje Syna gorąco, z czystym sercem i miłuje Ducha Świętego, i Duch Święty miłuje Ojca, i Duch Święty miłuje Jezusa. A Jezus jest miłością. To jest miłość! Czysta, święta miłość. Nie ma w tym grzechu. Amen! Nie osiągniesz tego trwając w pozycji „kwiatu lotosu” patrząc w nicość i medytując. Bóg chce, żebyś był taką rzeczywistą osobą. To na tym polega cud zbawienia. Dlaczego nie masz tego zbawienia? Dlaczego nie skończysz z wszystkim innym? Chwała niech będzie Bogu! Czy możecie pomyśleć o tym, że Bóg daje wam coś gorszego? Chwała niech będzie Jego imieniu! Wspaniała prawda: „Miłujcie jedni drugich nawzajem czystym sercem gorąco”. Chciałbym jeszcze przejść do następnego punktu, jest ich nieskończenie wiele. Następną rzecz, którą chcę, abyście zobaczyli jest coś takiego:

Przeczytajmy z listu Piotra 1,3-5:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskałanemu i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym”.

Mogę być święty jak Bóg jest święty, ponieważ On zachowuje mnie Swoją mocą. Jestem zachowywany, strzeżony mocą Bożą. Tak, On nas miłuje. Mówi w ten sposób: „Ja nie pozwolę ci odejść, należysz do Mnie, zawsze ciebie pragnąłem. Ja cię umieściłem, zasadziłem, wybrałem cię, a teraz cię dostałem w

Swoje ręce i zachowam cię, będę cię strzegł”. To słowo „strzeżeni, zachowani” w grece znaczy „otoczeni strażą” to znaczy strzeżeni Bożą armią, siłą militarną. Boża armia - co o tym myślisz? Nie ma bomb atomowych, nie ma żadnych karabinów, nie ma samolotów - po co to wszystko, kiedy ma się skrzydła. Po co? Niech te ciasne umysły pomyślą coś na ten temat. On otacza nas Swoją strażą dookoła. „Strzeżeni mocą Bożą” - tak kosztowny, tak drogocenny jesteś dla Niego i chcę powiedzieć, że nikt nie może przez tę straż przedostać się do środka. Alleluja!

Czy to nie jest cudowne? Myślę, że Bóg jest cudowny. Czy też tak myślicie? Bóg mówi o tym, że umiłował nas. Chciałbym pójść do swojego pokoju, położyć się płasko i poleżeć sobie, nie myśleć o niczym, nie modlić się o nic, odpocząć. Czy wiecie o czym ja mówię? Mówię o zbawieniu, o tym, kiedy przychodzisz do Boga, kiedy przechodzisz poprzez wszystko i znalazłeś się u Boga. Czy kiedykolwiek zostałeś uniesiony do Boga, który pomyślał o tobie, wymyślił cię Sobie i sprawił, że zaistniałeś, który cię zasadził? W Bożej rodzinie nie ma przypadkowych narodzin, nie ma żadnych pomyłek. Niech będzie imię Boga błogosławione!

Wiersz 5 powiada ci tak: strzeżeni jesteśmy w gotowości, abyśmy zostali objawieni. Polski tekst mówi o tym, że zbawienie jest przygotowane, angielski zaś mówi o tym, że my jesteśmy strzeżeni w gotowości, aby zbawienie się objawiło. Oto cud tego – gotowi, aby objawić się. Ja nie wiem, kiedy Boża trąba się rozlegnie, ja nie wiem, kiedy Jezus przyjdzie, a więc ja muszę być gotowy teraz. Strzeżony ciągle gotowy na to, żeby się objawić - to jest greckie słowo, które mówi o odsłonięciu, odkryciu. Gotowy na to - dlaczego mogę być święty. Ja chcę być taki, a wy? Nie chcę grzechu, a czy wy chcecie? Jakie masz plany na jutro? Czy wy chcecie? Jakie masz plany na jutro? Czy planujesz jutro popełnić jakiś grzech?

Ta wspaniała świętość! To oznacza całkowitą zmianę wszelkich pragnień i rzeczy, których chcesz. To nie tylko o to chodzi. To jest również danie możliwości, żeby robić to, czego Bóg pragnie. To wszystko zostanie kiedyś objawione, odsłonięte. Wszyscy mają cię widzieć, to ma się objawić, wszyscy muszą to zobaczyć. Kim i jaki jesteś? To jest coś wspaniałego.

Miałem przyjaciela, który pracował dla Armii Brytyjskiej. Miał pozwolenie na to, żeby organizować zgromadzenia i zwiastować Ewangelię. Pewnego dnia znalazł się w kantynie. Usiadł przy stoliku razem z jakimś żołnierzem i jedli posiłek. Zaczął mówić do tego żołnierza o Jezusie. Tamten odpowiedział: „Eee, ja w to nie wierzę, w całą tę bajkę o Jezusie - nie wierzę. Co jest złego we mnie. Ja jestem przecież w porządku”. Tak właśnie mówił ten żołnierz. Mój przyjaciel powiedział mu tak: „Pomyślmy, że ja proponuję obejrzenie filmu”. Żołnierz się poruszył: „Ee, to znacznie lepsze niż mówienie o Jezusie i o tym, żeby mieć przebaczone grzechy i być omytym we krwi Jezusa. Zobaczyć jakiś film. O, to bardziej mi się podoba”. Mój przyjaciel powiada: „Tematem tego filmu będziesz ty”, „O, gwiazda filmowa”. „Wyobraźmy sobie, że mam taką ukrytą kamerę i mogę sfotografować wszystko to, co przeszło przez twój umysł i to co się zdarzyło w ciągu ostatnich 24 godzin. Gdybym mógł sfotografować wszystkie twoje myśli, wszystkie twoje pożądania, cały twój wewnętrzny stan. I gdybym mógł na ogłoszeniu napisać, że dzisiaj pokażemy film z prywatnego życia takiego to a takiego żołnierza, czy przyszedłbyś na ten film, żeby go obejrzeć?”

Nie jeden nie chce, żeby żona wiedziała, co przechodzi przez jego umysł. Masz umysł taki, jak kanał kanalizacyjny, jak rura kanalizacyjna. Tak jest. Czy to prawda? Wy, niektóre niewiasty jesteście takie same. Co by się stało, gdyby to nagle zostało objawione, pokazane a będzie pokazane, objawione w czasie ostatecznym. Czy rozumiecie teraz dlaczego musicie mieć nowe serce, czyste serce? Czy rozumiecie teraz dlaczego macie żyć świętym życiem? Możecie być świętymi, tak jak Bóg jest święty. Święty, Święty, Święty. Święty w twoim ciele - to jest ta sfera życia z twoją żoną - mężowie. To jest ta sfera, w której

życie ze swoim mężem - żony. To jest miejsce, gdzie pracujecie - w ciele. Macie być świętymi w swoim ciele i w swojej duszy. Wszystkie te uczuciowe sfery, wszystkie te sfery pragnień, wszystkie te wzruszenia, miłości, wszystko to musi być święte. Musisz być święty w swoim duchu. To jest ta część, która jest świadoma albo obecności Boga, albo obecności diabła. Te pełne brudu czynności czcicieli szatana w duchu, ci jogiści uprawiający jogę, uprawiający okultyzm. To jest nieczystość. Musisz być czysty w duchu. Czysty, jak Duch Święty jest czysty. O to właśnie chodzi. We wszelkim postępowaniu w życiu. Cały styl twojego życia musi się zmienić: duchowo, umysłowo, uczuciowo, fizycznie i społecznie. Masz być cudzoziemcem na tym świecie, dziwakiem w swoim postępowaniu, dziwnym w sposobie bycia, innym w sposobie bycia, odmieńcem.

Czasami myślę w ten sposób: ja już o tym wszystkim słyszałem, ponieważ słyszałem o najbardziej okropnych rzeczach, w których sam nie uczestniczyłem. Rzeczach, o których nie mam odwagi wspominać w mieszanym towarzystwie. Z trudnością przychodzi mi mówienie o tym do mężczyzn. Ludzie przychodzili i mówili mi w czym byli, o czym ja nie miałem w ogóle zielonego pojęcia. Myślałem: O, Panie! Wydaje mi się, że wy również słyszeliście o tych rzeczach. Myślę, że przeszedłem już ten stan, żeby mnie coś mogło zaskoczyć. Słuchajcie, umiłowani: musicie skończyć z tym. Nie możesz kontynuować grzechu, musisz z nim zerwać. Musisz zerwać tę deprawację, to zniszczenie. Musisz przestać czytać te książki, patrzeć na obrazki, robić rozmaite czynności - musisz przestać. Musisz być święty. W innym przypadku, Bóg nie będzie mieszkał z tobą, a ty nie będziesz mieszkał z Nim.

Możesz być święty. Być może zapytasz: „Jak? Słyszałem, że mówisz o tym, ale nie wiem jak? Chciałbym wiedzieć jak?” Chcę wam powiedzieć, w jaki sposób ja to osiągnąłem. Powtarzam to jeszcze raz. Uklęknąłem przy łóżku, byłem sam na sam z Bogiem i klęcząc tam (wiem, że już to powiedziałem, ale będę to powtarzać dopóty, dopóki mnie Pan nie zabierze z tego świata) powiedziałem: „O, Panie! Stwórz we mnie czyste serce, daj mi to nowe serce, napełnij mnie swoim Duchem”. I uczynił to. Czy wiecie jak Bóg to uczynił? Dlaczego Bóg to uczynił? Ponieważ Bóg wiedział, że ja to serio traktuję. Jeżeli Bóg nie wierzy ci, że ty to serio traktujesz, pójdziesz do piekła. Bóg musi ci uwierzyć. Wielu z nas wypowiadało do Niego tyle kłamstw, że w końcu sami sobie nie jesteśmy w stanie uwierzyć. Wyjdźcie z siebie ukrytego w kłamstwie, weźcie Słowo Boże - to jest prawda. „Ty mówisz, że dajesz mi nowe serce, ja przychodzę Panie, żeby je przyjąć”. To właśnie uczyniłem. To działa. Jest proste. Może się zdarzyć z Tobą. To był początek. Nie skończyło się jeszcze. Wciąż jestem cudzoziemcem, obcym na ziemi. Ciągłe jestem na drodze na to wielkie objawienie i będę oglądać Jezusa. Jeżeli znajdziesz się tam, zobaczysz mnie. Jaka to jest cudowna rzecz. Ty możesz wziąć, przyjąć to nowe serce, jeśli serio to traktujesz. A co, gdybyś to zrobił teraz? Jeżeli nie masz nowego, całkowicie nowego serca, możesz je otrzymać teraz jako dar. Co na ten temat myślisz? Módlmy się. Ojcze, pełen łaski, Ojcze. Ojcze Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i mój Ojcze także. Przychodzę do Ciebie, błogosławiony Panie, którego serce jest otwarte, którego łaska spływa w taki cudny sposób. Wykup mnie, oczyść mnie. O, Panie, dziękuję Ci. Ty odpowiadasz na to wołanie każdej osoby, która to serio traktuje, ponieważ Ty nie masz upodobań szczególnych, ale wszyscy mogą przyjść i mogą otrzymać tę pełną chwałę, wspaniałą nowość życia i być świętymi dla Ciebie. Na zawsze. Amen.

Pan Jezus powiedział: proście i przyjmijcie wiarą a weźmiecie. Nie mówi: proście, a nie otrzymacie. Musisz podjąć decyzję, że przyjmiesz zanim zaczniesz prosić, a wtedy kiedy poprosisz - przyjmiesz. Każdy, kto prosi, bierze. Każdy. On nie mówi: wszyscy z wyjątkiem ciebie. Wszyscy to znaczy włączając w to również ciebie. Kto prosi - przyjmuje, bierze, dostaje, otrzymuje. Alleluja! Ważną rzeczą jest podjąć decyzję, że musisz przyjąć. W innym sensie prośenie jest wypowiadaniem próżnych słów. Gdybym do niego (stojącego obok) powiedział: chcę filiżankę kawy. To wiem, że ja to dostanę. Tak jest. Jeżeli nie sądzicie, że Bóg jest lepszy od niego, to macie marne wyobrażenie o Bogu. Musicie się nawrócić. Każdy,

kto prosi - otrzymuje. Alleluja! Amen. Amen. Oto prawda. Bóg jest dobry, możesz skończyć z grzechem i z grzeszeniem dzisiaj rano w tym pomieszczeniu. Myślę, że w tym momencie chyba lepiej będzie jak zakończymy, a zapowiem że będziemy kontynuować. Będziemy kontynuować od tego miejsca skąd zaczęliśmy, chociaż nie z tego samego listu.